Autoreferat

1. **Imię i nazwisko.**

   Anna Lenartowicz-Zagrodna

2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne — z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.**

- 06.2012: stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie językoznawstwo / Uniwersytet Łódzki / Wydział Filologiczny / dyplom ukończenia studiów z oceną bardzo dobrą / rozprawa doktorska: *Księga Syracha w przekładzie Piotra Poznańczyka. Transkrypcja. Studium monograficzne języka* / promotor: prof. dr hab. Danuta Bieńkowska; recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Koziara, dr hab. prof. UŁ Ewa Woźniak.

- 06.2010: tytuł zawodowy magistra filologii klasycznej / Uniwersytet Łódzki / Wydział Filologiczny / dyplom ukończenia studiów z oceną bardzo dobrą i medalem za chlubne studia / praca magisterska: *Defensio verae translationis corporis Catechismi in linguam Polonicam, adversus calumnias Joannis Seculeciani (1547) Jana Maleckiego — przekład wraz z komentarzem* / promotor: prof. dr hab. Jadwiga Czerwińska.

- 06.2008: tytuł zawodowy magistra filologii polskiej / Uniwersytet Łódzki / Wydział Filologiczny / dyplom ukończenia studiów z oceną bardzo dobrą i medalem za chlubne studia / praca magisterska: *„Eklezjastes" Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka* (praca nagrodzona: I miejsce w VIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Nagrodę im. Czesława Zgorzelskiego na najlepszą pracę magisterską w dziedzinie językoznawstwo) / promotor: prof. dr hab. Danuta Bieńkowska.

3. **Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.**

- Od 02.2013: adiunkt / Uniwersytet Łódzki / Katedra (następnie Zakład) Historii Języka Polskiego (Wydział Filologiczny).

- Od 02.2011 do 03.2013: asystent / Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego / Katedra Mediewistyki i Neolatynistyki (Wydział Nauk Humanistycznych).

4. **Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy.**

Jako główne osiągnięcie w ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa — po dziewięciu latach od uzyskania w 2012 roku stopnia doktora — przedstawiam prace, które tworzą cykl zatytułowany ***Leksykografia polsko-łacińska w dziejach języka polskiego***. Rezultatem prowadzonych przeze mnie przez siedem lat badań nad leksykografią polsko-łacińską są dwie monografie oraz jedenaście artykułów (pierwsze opracowanie powstało w 2014 roku, ostatnie w roku 2021).

Temat ten podjęłam po zapoznaniu się z minionymi i obecnymi tendencjami w badaniach językoznawczych nad relacjami między polszczyzną a łaciną. W artykule pt. *Czy warto jeszcze badać polsko-łacińskie kontakty językowe? Historyczny przegląd i ocena badań polsko-łacińskich kontaktów językowych* (poz. 2.11.) zaobserwowałam, że od początku XXI wieku widoczny jest spadek zainteresowania językoznawców łacińską tematyką. Wskazałam ponadto, że mimo istnienia szczegółowych opracowań (zwłaszcza na temat wpływów leksykalnych), nadal brakuje prac o charakterze ogólnym, scalającym. Studiów wymagają m.in. relacje polsko-łacińskie w zakresie frazeologii, składni i leksykografii; rozszerzyć należy również badany obszar materiałowy, co łączyłoby się z poszerzeniem spektrum stylistycznego — do tej pory analizy opierano głównie na tłumaczeniach Wulgaty, pomijane były natomiast np. dzieła stanowiące przekłady z autorów klasycznych oraz teksty pisarzy dwujęzycznych. Mało ekscerpowanym polem badawczym jest też leksykografia polsko-łacińska (w odróżnieniu od leksykografii łacińsko-polskiej) — brakuje zarówno przekrojowych opracowań poświęconych temu zagadnieniu, jak i monograficznych studiów na temat dzieł poszczególnych leksykografów (zwłaszcza tych mniej znanych).

Spostrzeżenia te skłoniły mnie do podjęcia studiów nad leksykografią polsko-łacińską, tym bardziej, że korespondują one z przyjętym przeze mnie po uzyskaniu stopnia doktora założeniem, żeby — z uwagi na posiadane magisterium z filologii klasycznej — w nowo podejmowanych działaniach naukowych uprawiać językoznawstwo polonistyczne z wykorzystaniem narzędzi klasycznych (szczególnie języka łacińskiego) i jednocześnie nie zaniedbywać instrumentarium edytorskiego.

We wskazanym cyklu publikacji przedmiotem opisu uczyniłam przede wszystkim leksykografię polsko-łacińską od początku wieku XVII do lat 60. XIX wieku (w mniejszym stopniu interesowała mnie leksykografia łacińsko-polska). Osią prowadzonych badań było przedstawienie zarówno samych autorów (zwłaszcza przybliżenie sylwetek mniej znanych leksykografów), jak też ich dzieł. Zależało mi na pokazaniu szerokiego kontekstu historycznego i kulturowego dotyczącego m.in. okoliczności powstania poszczególnych słowników, ich funkcjonowania w obiegu filologicznym z jednej strony, z drugiej zaś — na zaprezentowaniu z perspektyw synchronicznej i diachronicznej cech wykorzystanego w nich

warsztatu leksykograficznego. Wachlarz podejmowanych zagadnień wymagał korzystania z różnorodnych źródeł, toteż ekscerpowałam m.in. zawarty w słownikach materiał leksykalny i przedmowy do nich (większość z nich została spisana po łacinie, w związku z czym wymagały autorskiego tłumaczenia na język polski), a także wypowiedzi późniejszych badaczy — najstarsze pochodzącą z XIX wieku — które gromadziłam, często korzystając z nowoczesnych narzędzi oferowanych przez biblioteki cyfrowe i elektroniczne katalogi.

A. Monografie.

Zwieńczeniem moich badań nad leksykografią polsko-łacińską są dwie monografie wydane pod wspólnym, głównym tytułem: *Z dziejów leksykografii polsko-łacińskiej*. Pierwsza z nich, zgodnie z dopełnieniem w podtytule *Przedmowy do słowników* (poz. 1.2.), poświęcona została przedmowom, będącym integralną i istotną częścią makrostruktury słowników. Książka składa się z dwu zasadniczych części: wstępu (który obejmuje ogólne informacje na temat dziejów leksykografii polsko-łacińskiej i szczegółowe na temat podstawy materiałowej i zasad opracowania, a także *Chronologiczny wykaz ekscerpowanych słowników i ich edycji*) oraz tekstów przedmów do słowników. Kryterium doboru przedmów stanowiła ich zawartość treściowa — uwzględniłam wypowiedzi, w których pojawiły się: po pierwsze, uwagi o języku (np. refleksje na temat roli polszczyzny w życiu i jej stosunku wobec łaciny bądź innych języków, komentarze dotykające właściwości gramatycznych polszczyzny); po drugie, uwagi o słowniku (np. naświetlenie znaczenia słownika jako narzędzia edukacji, opis problemów związanych z jego układaniem, charakterystyka pierwowzorów i ekscerpowanych autorów klasycznych, zasady redakcyjne, w tym omówienie: zawartości, metody opracowania artykułu hasłowego i układu słownika etc.). Łącznie w publikacji zaprezentowałam piętnaście przedmów (we wstępie wyjaśniłam, jak rozumiem to pojęcie), które wybrałam z ponad czterdziestu przejrzanych przeze mnie słowników i edycji. Są to teksty zaczerpnięte z prac: Volckmara (1596, 1605), Knapiusza (1621, 1632) i jego kompilatorów (1649, 1687, 1715), dwu prac Brzezwickiego (1632), Dasypodiusza (1642), Szyrwida (1642), Woronowskiego (1769), Litwińskiego (1815) i Trojańskiego (1819). Dwanaście przedmów zostało przeze mnie przetłumaczonych z języka łacińskiego (poziom trudności podnosił fakt, że większość z nich została spisana łaciną poklasyczną zawierającą obce naleciałości językowe), zaś trzy to transkrypcje tekstów polskojęzycznych. Wszystkie przedmowy opatrzyłam szczegółowymi i wyczerpującymi komentarzami rzeczowymi. Najwięcej pracy w tym względzie wymagały przedmowy autorstwa Knapiusza ze względu na ich niezwykłą erudycyjność — objaśnienia dotyczące przywoływanych w nich postaci, zjawisk językowych, aluzji i odniesień literackich zawarłam łącznie w ponad dwustu przypisach. Na końcu książki zamieściłam *Indeks osób*.

Przedmowy do słowników pokazują, jak ich autorzy z „obrońców języka polskiego" stawali się wykwalifikowanymi słownikarzami; zawierają szereg informacji na temat narodzin i rozwoju świadomości leksykograficznej polskich autorów, kondycji leksykografii polsko-łacińskiej w kolejnych wiekach oraz przechowywania pamięci o poprzednikach przez kolejne pokolenia. Stanowią cenne źródło wiedzy dla historyków języka i badaczy leksykografii.

Druga książka z cyklu, to jest *Z dziejów leksykografii polsko-łacińskiej. Szkice o słownikarzach i słownikach (XVII–XIX w.)* (poz. 1.1.), wyrosła natomiast ze świadomości — pogłębiającej się od momentu podjęcia przeze mnie tego zagadnienia — że nie ma przekrojowych studiów o leksykografii polsko-łacińskiej, a na temat autorów słowników polsko-łacińskich i ich dzieł niewiele wiadomo. Szeroko zakrojone analizy objęły dotychczas tylko leksykon Knapiusza i w nieco mniejszym stopniu Volckmara, natomiast o pozostałych brakuje opracowań. W rozdziale wprowadzającym w sposób skondensowany przedstawiłam dzieje leksykografii polsko-łacińskiej z uwzględnieniem głównych czynników motywujących jej rozwój (m.in. roli zakonu jezuitów i zakładanych przez nich szkół) oraz tła w postaci leksykografii łacińsko-polskiej. W części analitycznej postawiłam sobie za cel rozpoznanie wybranych leksykografów, zgromadzenie o nich podstawowych wiadomości i weryfikację niektórych wątpliwych informacji o ich życiu; starałam się ponadto odtworzyć powody powstania słowników i ich oceny przez ówczesne elity intelektualne, a także omówić ich obecność w życiu kolejnych pokoleń Polaków.

Wyniki badań zaprezentowałam w odrębnych szkicach poświęconych: Brzezwickiemu, Knapiuszowi, Woronowskiemu, Litwińskiemu, Trojańskiemu, Bielikowiczowi oraz dziewiętnastowiecznym autorom słowników szkolnych. W szkicu dotyczącym Brzezwickiego prześledziłam narastanie przez stulecia negatywnej opinii o jego dokonaniach leksykograficznych i uporządkowałam dane bibliograficzne dotyczące edycji słowników. W rozdziale o Knapiuszu zaprezentowałam obecność *Thesaurusa* w obiegu filologicznym i pozafilologicznym; liczba wypowiedzi o nim, przekładająca się na długość tego szkicu, pokazuje, dlaczego Knapiusz uważany był i jest za najlepszego polskiego leksykografa zestawiającego polszczyznę z łaciną. Woronowski został opisany jako kompilator Knapiuszowego *Thesaurusa* — tego typu wypowiedzi o nim przeważały w ekscerpowanym materiale. Istotnym elementem szkicu poświęconego Litwińskiemu było ustalenie jego tożsamości — w literaturze przedmiotu występuje bowiem pod różnymi imionami. Szkic o Trojańskim stanowi przede wszystkim jego biografię opisaną przez pryzmat naukowej aktywności — zebrałam tu informacje o jego zainteresowaniach badawczych, dydaktycznych i leksykograficznych, wygłoszonych referatach oraz publikacjach; przedstawiłam też opinie ówczesnego środowiska o jego dokonaniach. Rozdział o Bielikowiczu zawiera

szczegółowe dane biograficzne i bibliograficzne. W ostatnim rozdziale zaprezentowałam słowniki szkolne układane przez dziewiętnastowiecznych nauczycieli jako pomoce dydaktyczne dla uczących się języka łacińskiego i opisałam typowe sposoby ich konstruowania; do tego rozdziału dołączyłam ponadto aneks: *Wykaz zbiorów ćwiczeń do nauki języka łacińskiego zawierających pomoce o charakterze leksykograficznym oraz samoistnych słowników szkolnych.*

Podstawowym źródłem poszukiwań uczyniłam wypowiedzi pochodzące z prasy oraz literatury naukowej i popularnonaukowej, głównie z XIX i z pierwszej połowy XX wieku. Odnalezione w nich informacje na temat poszczególnych słownikarzy i słowników cechowała treściowa i ilościowa różnorodność. W efekcie rozdziały poświęcone wybranym autorom stanowią same w sobie zamknięte całostki i eksponowane są w nich inne zagadnienia. Prześledzenie materiałów z tego właśnie okresu pozwala zrozumieć, dlaczego pamięć o niektórych autorach przetrwała, a o innych wygasła. Dysproporcje w liczbie i jakości opinii, które ówcześni uczeni przekazali o dawnych leksykografach (np. niezliczone i jednoznacznie pozytywne wypowiedzi o Knapiuszu wobec milczenia o Litwińskim i krytyki Brzezwickiego) bez wątpienia wpływają na obecność poszczególnych słowników polsko-łacińskich we współcześnie prowadzonych badaniach — sposób językoznawczej narracji stanowi swoiste kontinuum.

B. Artykuły.

Dopełnieniem cyklu prac na temat leksykografii polsko-łacińskiej są artykuły, które w większości powstały przed monografiami. Stanowią one istotną część tego zbioru, ponieważ podejmowane w nich zagadnienia poszerzają obszar badań i jednocześnie pokazują, jak rozwijały się moje zainteresowania tą problematyką. Na przedkładane do oceny osiągnięcie składa się więc seria artykułów o charakterze szczegółowym, traktujących o pojedynczych dziełach i autorach, oraz ogólnym, ukazujących wybrane zagadnienia w sposób przekrojowy.

Przedmiotem oglądu uczyniłam m.in. dziewiętnastowieczny *Słownik polsko-łaciński* Antoniego Bielikowicza (Kraków 1866, t. 1–2). Poświęciłam mu trzy (nieopublikowane) referaty konferencyjne, w których poruszyłam kwestie: ram rzeczywistości przekładowej (poz. 5.15.), poetyzmów (poz. 5.13.) i definicji (poz. 5.12.), a także dwa artykuły (poz. 2.9.; 2.10.). Aby uzyskać wnioski umożliwiające konfrontację z innymi dziełami dawnej leksykografii, przyjęłam sposób charakterystyki poszczególnych zagadnień wedle wzorów wypracowanych przez autorów rozpraw poświęconych m.in. słownikom Knapiusza (Jadwiga Puzynina), Mrongowiusza (Bogusław Nowowiejski), Samuela Lindego (Bożena Matuszczyk), Michała Amszejewicza (Elżbieta Skorupska-Raczyńska) oraz tzw. Słownikowi

wileńskiemu (Bogdan Walczak). W tekście *„Słownik polsko-łaciński" Antoniego Bielikowicza (1863–1866) — między słownikiem Lindego a Słownikiem wileńskim* (poz. 2.10.) na podstawie reprezentatywnie dobranego materiału omówiłam strukturę — gramatyczną, morfologiczną, tematyczną i stylistyczną — siatki haseł oraz sposoby definiowania i egzemplifikacji znaczeń. Wykazałam ponadto ścisłą zależność Bielikowicza od o ponad pół wieku wcześniejszej pracy Lindego przy jednoczesnej zgodności z zasobami Słownika wileńskiego. Ponieważ krakowski leksykograf rejestrował hasła na ogół zgodne ze stanem leksyki drugiej połowy XIX wieku i nie przejawiał skłonności do wprowadzania nowinek językowych, uznałam, że jego słownik nie poszerza w sposób istotny wiedzy o zasobach leksykalnych dziewiętnastowiecznej polszczyzny ani o jej słowotwórczych możliwościach. Może jednak stanowić ciekawy obiekt do badań nad leksykografią przekładową. W mojej ocenie jednym z zagadnień godnych uwagi stały się wplecione w siatkę haseł obok nazw pospolitych nazwy własne — łącznie 62 hasła imienne odnoszące się do 53 imion prymarnych. W artykule pt. *Imiona męskie i białogłowskie w „Słowniku polsko-łacińskim" Antoniego Bielikowicza* (poz. 2.9.) postawiłam sobie za cel ustalenie, jaka była motywacja wprowadzenia haseł onomastycznych do słownika przekładowego oraz powód wyboru spośród ogółu antroponimów tych konkretnych kilkudziesięciu. Konfrontując zgromadzony materiał z zawartością słownika Lindego, z dziewiętnastowieczną tradycją imienniczą oraz ze źródłami pisanymi dzieła Bielikowicza, zaobserwowałam, że w przypadku jednej trzeciej haseł imiennych antroponimowi towarzyszyło znaczenie pospolite, często potoczne. Imiona pojawiły się m.in. jako nazwy roślin (np. *Bogumiła* (1) 'imię kobiece' + (2) 'ptak', emberiza citrinella, Linn) oraz w polskich przysłowiach i wyrażeniach idiomatycznych (np. *Maciej* 'imię męskie' + *Maciek*: (1) 'ventriculus suillus fartus' [żołądek wieprzowy], Juv.; (2) przen. 'homo rusticus; truncus' [człowiek nieokrzesany; tępak]; (3) przysłow. 'maciek zarobił, maciek zjadł, co zarobi, to zje' = 'homo pauperrimus; opera cui vita est' [człowiek nader biedny, dla którego życie jest pracą] Ter.). Zadaniem słownika nie było zatem wyłącznie notowanie leksemów literackich z wysokiego rejestru stylistycznego, ale również chęć zaradzenia problemom translatorskim mogącym pojawić się podczas tłumaczenia żywej mowy (zatem np. podczas szkolnych wprawek językowych).

Słownik Antoniego Bielikowicza stanowi chronologicznie najnowsze z ogniw rozpatrywanego przeze mnie leksykograficznego łańcucha. W celu poszerzenia spektrum badawczego na innych słownikarzy rejestrujących polszczyznę jako język wyjściowy, łacinę zaś jako docelowy, oglądowi poddałam z kolei prace Łukasza Brzezwickiego, autora działającego na początku XVII wieku. Spisane przez niego dwa słowniki — *Synonyma Latina ex variis authoribus collata Polonice et Latine* oraz *Puerilia ex variis onomasticis excerpta et in usum iuventutis Polonae publicata* — powstały w początkowym etapie rozwoju leksykografii polsko-łacińskiej. Brzezwickiemu poświęciłam trzy artykuły (poz.

2.6.; 2.7.; 2.1.). W pierwszej części opracowania pt. *Polsko-łacińskie słowniki Łukasza Brzezwickiego. Między Volckmarem a Knapiuszem* (poz. 2.7.) prześledziłam, w jaki sposób krytyczna ocena *Synonimów* wyrażona przez Knapiusza w 1621 roku (głównym zarzutem było niewolnicze podążanie za Mikołajem Volckmarem i przenoszenie popełnionych przez niego błędów) wpłynęła na narastanie przez stulecia negatywnej opinii o dokonaniach leksykograficznych Brzezwickiego. Proces ten zilustrowałam cytacjami zaczerpniętymi z opracowań dziewiętnasto-, dwudziesto- i dwudziestopierwszowiecznych badaczy, wykazując jednocześnie, że doszło w nich do mechanicznego przeniesienia krytyki również na drugi słownik, *Puerilia*, który nie był przedmiotem nieprzychylnej wypowiedzi Knapiusza. W efekcie nastąpiło zacieranie pamięci o leksykografie, a mylenie jego imion (Łukasz, Szymon, Łukasz Szymon) i funkcjonowanie różnych wariantów nazwiska (np. Brzezwicki, Brzeźwicki, Bruzwicki, Brzeźnicki) doprowadziły do powstania różnych hipotez na temat autorstwa obu prac. W drugiej części tego artykułu omówiłam zawartość *Synonimów* i *Puerilіów* oraz ich wzajemne relacje, a także stosunek do pierwowzoru, czyli do dykcjonarza Mikołaja Volckmara. Wykazałam m.in., że zweryfikować należy sposób określania układu haseł w pracach Brzezwickiego — nie jest on *stricte* alfabetyczny, jak podaje się w opracowaniach językoznawczych, ale alfabetyczno-gniazdowy. Ustaliłam ponadto, że oba słowniki Brzezwickiego stanowią komplet, przy czym *Synonima* były adresowane do mniej zaawansowanych adeptów łaciny (obejmują wyłącznie hasła zbudowane z pojedynczych i jednoznacznych leksemów), *Puerilia* zaś — do odbiorcy sprawniejszego językowo, ponieważ zawierają bogatszy materiał językowy. Oprócz haseł zbudowanych z pojedynczych leksemów (często wieloznacznych) rejestrują także związki wyrazowe (stanowią one ok. 25% ogólnej liczby haseł), których nie zawiera ekscerpowany przez Brzezwickiego dykcjonarz Volckmara. Nakazywałoby to rewizję krytycznych sądów o Brzezwickim jako leksykografie wiernie przepisującym dzieło Volckmara.

Przedmiotem moich analiz były również hasła szeregowe, stanowiące charakterystyczną cechę słowników Brzezwickiego, które uczyniłam przedmiotem analiz w artykule pt. *O sposobie konstruowania haseł w dawnych słownikach przekładowych (na przykładzie prac Łukasza Brzezwickiego)* (poz. 2.6.). W sumie wynotowałam blisko 400 przykładów tego typu haseł. Najczęściej są to pary zbudowane w oparciu o ten sam temat (68% ogółu haseł szeregowych), ale różniące się właściwościami fonetycznymi, słowotwórczymi i fleksyjnymi (np. *smętny i smutny, swoboda i świeboda, trafny i trefny; bespiecznie i prześpiecznie, uraza i urażenie, warza i warzenie; omdleję i omdlewam, otrzeźwieję i otrzeźwiam*). Ich obecność świadczy o naśladowaniu dzieła Volckmara. Ponadto niezależnie od niemieckiego leksykografa Brzezwicki wprowadził pary różnotematowe (23%, np. *chłop i mąż, dzieję i nazywam, grabię i zabieram, muł i błoto*) oraz szeregi zawierające związki wyrazowe (9%, np. *ciotka po ojcu abo siostra ojcowa; drążek abo tyka winna; droszki abo*

kule co na nich chodzą; baby i gwiazdy na niebie). Ich zadaniem było prawdopodobnie cieniowanie oraz definiowanie znaczeń. Ponadto zestawienie ich ze *Słownikiem polszczyzny XVI wieku* pozwoliło stwierdzić, że ich obecność korespondowała ze specyfiką języka polskiego — część z nich należała bowiem do stałego repertuaru szeregów synonimicznych występujących w dawnej polszczyźnie. Na tej podstawie można pozytywnie ocenić świadomość językową Brzezwickiego. Podczas analiz zaobserwowałam niesygnalizowane dotąd w literaturze przedmiotu zależności Brzezwickiego od leksykonu Jana Mączyńskiego.

W 2019 roku realizowałam projekt *Historia polskiej leksykografii przekładowej. Najdawniejsze słowniki polsko-łacińskie* w ramach grantu Miniatura (poz. 7.1.). Celem bezpośrednim tego działania naukowego było dotarcie do najstarszej zachowanej edycji pierwszego słownika polsko-łacińskiego autorstwa Mikołaja Volckmara (*Dictionarium trilingue*) oraz do zblokowanej edycji dwu słowników Łukasza Brzezwickiego (*Puerilia* i *Synonima*), a także ich ogląd umożliwiający wskazanie cech warsztatowych i określenie, jaki miały wpływ na pracę późniejszych leksykografów. Zgodnie z zamierzeniem zabytki zostały zeskanowane i opublikowane w domenie publicznej na stronie internetowej Biblioteki Jagiellońskiej (zob.: https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/649720/edition/616232; https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/649229/edition/615771). W efekcie dostępne są w formie elektronicznej wszystkie znane edycje słownika Volckmara — z 1596, 1605, 1613, 1623 i 1624 roku[1]. Podczas realizacji tego projektu odnalazłam też inny niezdefektowany egzemplarz wydania słownika Volckmara z 1596 roku (Naukowa Narodowa Biblioteka im. W. Stefanyka we Lwowie, sygn. CT-II 6728) oraz niezdefektowany egzemplarz *Synonimów* Brzezwickiego z 1632 roku (Biblioteka Uniwersytetu Wiedeńskiego, sygn. I-260968) — to jedyny znany obecnie niezdefektowany egzemplarz tego dzieła. Ponieważ jest on tożsamy z innym, uszkodzonym egzemplarzem, ale datowanym dotychczas na rok 1602 i uznawanym za reprezentanta edycji pierwszej, pojawiła się konieczność rewizji sądów na temat roku publikacji *editio princeps*. Próbę weryfikacji dat wydań *Synonimów* podjęłam w artykule *Kiedy i gdzie ukazały się Synonima Latina Brzezwickiego?* (poz. 2.1.). W literaturze przedmiotu, wykazach bibliograficznych oraz katalogach bibliotecznych pojawiają się łącznie informacje o wydaniach *Synonimów* z lat: 1602, 1628, 1632, 1639, 1645. Opierając się na materiale pozyskanym z analizy zachowanych egzemplarzy *Synomimów*, z konfrontacji z innymi słownikami (Volckmara), z relacji Knapiusza oraz z dokumentów z epoki,

[1] Konfrontując je, ustaliłam, że wydanie z 1596 roku jest edycją pierwszą (wybite na karcie tytułowej sformułowanie *iam primum editum* należy tłumaczyć 'oto po raz pierwszy wydane', a nie 'już wcześniej wydane'), zaś domniemana i wzmiankowana m.in. przez Estreichera edycja z 1594 roku nie istniała (z tego roku pochodzi wyłącznie przywilej drukarski wystawiony na Baltazara Fontanusa, którego nakładem dzieło się ukazało). Problem pewnych i domniemanych edycji dykcjonarza Volckmara omówiłam w artykule złożonym do czasopisma naukowego; tekst nie został jeszcze poddany recenzji, toteż nie wliczam go w ramy osiągnięcia.

dowiodłam, że edycja *Synonimów* z 1602 roku nie istniała (prawdopodobnie została powołana do życia wskutek pomylenia jej z dziełem innego leksykografa, Calagiusa, który w 1602 roku opublikował *Synonyma Latina*), a datę pierwodruku należy przesunąć na lata 1610–1621, zaś Stanisława Giermańskiego wskazać jako nakładcę.

Zasygnalizowany przy okazji badań nad słownikami Brzezwickiego problem porządkowania materiału leksykalnego rozwinęłam w dwu artykułach (poz. 2.5.; 2.8.), rozszerzając pole obserwacji na większą liczbę słowników. W tekście *O układzie alfabetycznym w dawnych słownikach przekładowych* (poz. 2.8.) analizie z wykorzystaniem narzędzi statystycznych poddałam słowniki wydane od drugiej połowy XVI wieku po połowę wieku XIX (Andrzeja Calagiusa, Mikołaja Volckmara, Łukasza Brzezwickiego, Grzegorza Knapiusza, Piotra Dasypodiusza, Jerzego Elgera, Jana Litwińskiego, Jana Kajetana Trojańskiego i Antoniego Bielikowicza). Celem opracowania było wyodrębnienie problemów, z jakimi przez wieki zmagali się autorzy, szeregując polskojęzyczne hasła. Wykazałam, że na sposób porządkowania haseł wpływ miało kilka czynników, w tym: silna zależność leksykografii polsko-łacińskiej od języka łacińskiego, stan polskiej grafii oraz techniczne możliwości oficyn drukarskich. Pierwszy krok ku uniezależnieniu polskiego słownikarstwa od łaciny uczynił Volckmar, rezygnując z litery *x* na rzecz połączenia *ks*. W połowie XIX wieku Antoni Bielikowicz, wyodrębniając hasła rozpoczynające się na głoski [*t*] oraz [*j*], jako pierwszy przedłożył właściwości polskiej fonetyki ponad specyfikę języka łacińskiego. Czynnikami ortograficznymi, które w szczególny sposób motywowały kolejność haseł, były: do końca XVI wieku rozróżnianie szeregów ciszących, syczących i szumiących oraz głosek [*y*], [*i*], [*j*], w późniejszych stuleciach — przede wszystkim zapis głoski [*j*], zaś w wieku XIX — obok [*j*], również [*g*] w określonej pozycji. Problemem natury technicznej był natomiast brak w zasobach zecerskich wielkich liter ze znakami diakrytycznymi (np. *Ł, Ś, Ź, Ż*), prowadzący niekiedy do zacierania rzeczywistej wartości fonetycznej hasła (np. *Zupa* czy *Żupa*, *Latam* czy *Łatam*). Kwestia znaków diakrytycznych nie została ostatecznie rozwiązana w żadnym z analizowanych słowników.

Drugim z typowych dla polskiej leksykografii sposobem porządkowania haseł było gniazdowanie. Zagadnieniu temu poświęciłam artykuł pt. *O układzie gniazdowym artykułów hasłowych w dawnych słownikach* (poz. 2.5.), w którym podstawą materiałową uczyniłam prace: Jana Mączyńskiego, Mikołaja Volckmara, Łukasza Brzezwickiego, Andrzeja Fabera, Jerzego Koźmińskiego, Celestyna Mrongowiusza i Samuela Lindego. Ustaliłam, że gniazdowanie mogło przybierać różne formy. Cechą stałą tego układu było porządkowanie nadrzędnych haseł — słownikarze zawsze podawali je w kolejności alfabetycznej; za cechy zmienne należy natomiast uznać rodzaj podhaseł (w tym m.in. obecność lub brak formacji prefiksalnych, deminutywnych etc.) oraz kolejność ich rejestrowania (zgodna z porządkiem

alfabetu lub z rangą określonych formacji słowotwórczych). Zaobserwowałam ponadto, że w literaturze przedmiotu pojęcie układu gniazdowego nie jest jednoznaczne: na przykład za gniazdowy uznaje się zarówno słownik Mączyńskiego, jak i Mrongowiusza, choć przedstawiają odmienne metody porządkowania materiału leksykalnego. Jednocześnie, mimo analogicznych założeń warsztatowych i stosunkowo konsekwentnej ich realizacji, słownik Lindego określa się gniazdowym, dykcjonarz Volckmara — alfabetycznym.

Różnorodność makrostruktury słowników skłoniła mnie do dokładniejszego spojrzenia na stan świadomości leksykograficznej ich autorów. Zagadnienie to prześledziłam w artykule *Refleksja leksykograficzna w przedmowach do dawnych słowników przekładowych* (poz. 2.3.). Jego celem było odtworzenie repertuaru kwestii słownikowych poruszanych w przedmowach do leksykonów. Na podstawie analizy szesnastu wypowiedzi poprzedzających słowniki polsko-łacińskie i łacińsko-polskie ustaliłam, że do najczęściej powracających zagadnień należą: przywoływanie prac poprzedników i wykorzystanych pierwowzorów, określenie adresata i celu wydania, pochwała słownika. Szczegółowe uwagi na temat koncepcji oraz makro- i mikrostruktury słownika pojawiają się o wiele rzadziej. Za jedną z przyczyn, dla których kwestie metasłownikowe ustępowały miejsca informacjom ogólnym i nie stanowiły warunku *sine qua non* dawnych edycji leksykograficznych, uznałam przeznaczenie dawnych słowników przekładowych. Tworzono je głównie z myślą o edukacji młodzieży, zatem odbiorcy, dla którego treści o charakterze popularyzatorskim są przystępniejsze niż naukowe wywody. Godne odnotowania jest również to, że podejmowanym w przedmowach rozważaniom o słowniku towarzyszy zwykle refleksja o języku (jego naturze, właściwościach, randze etc.). Zagadnienie to podjęłam w artykule *O postrzeganiu języków klasycznych, polskiego i niemieckiego w przedmowach do dawnych słowników przekładowych* (poz. 2.4.). Nakreśliłam w nim główne obszary tematyczne, służące do charakterystyki języków w aspekcie ich wartościowania, użytkowania, specyfiki, często ujmowanych kontrastywnie. Należą do nich: ogólna pochwała danego języka, wskazanie jego zasięgu geograficznego, uzasadnienie przydatności, opis systemu językowego i uwagi natury leksykograficznej. Zaobserwowałam też, że poruszane przez autorów przedmów kwestie pozostają w zgodzie z ówczesnymi tendencjami i sposobami mówienia o językach, zwłaszcza o polszczyźnie. 'Leksykograficzny' punkt patrzenia na polszczyznę przejawia się we fragmentach ukazujących jej ogromny potencjał słowotwórczy, który nie pozwala na ujęcie w jednym słowniku pełni jej zasobów (tym polszczyzna przewyższa łacinę, stanowiącą zamknięty korpus, niereagujący na zmiany w świecie).

W artykule pt. *Jan Mączyński i jego leksykon w pamięci pokoleń (na materiale wypowiedzi z XIX i początku XX w.)* (poz. 2.2.) opracowałam sylwetkę Jana Mączyńskiego, posługując się tą samą metodą, którą wykorzystałam do przygotowania stanowiącego

rozdział monografii szkicu na temat Knapiusza (sądzę, że oba te teksty się dopełniają). Wykazałam, że w XIX wieku leksykon łacińsko-polski był traktowany jako skarbiec ciekawostek językowych, ale typowych dla przeszłości języka. W przeciwieństwie do Knapiuszowego *Thesaurusa* z pracy Mączyńskiego rzadko korzystano w celu rozstrzygania bieżących problemów językowych i nie szukano w nim inspiracji do nazywania nowej rzeczywistości, a propozycje językowe Mączyńskiego podlegały krytyce. Na jakość recepcji leksykonu wpływ miało kilka czynników, w tym szczególnie protestanckie wyznanie autora i łacińsko-polski układ pracy, utrudniający wydobywanie polskiego materiału językowego. W efekcie został przyćmiony przez polsko-łaciński *Thesaurus* jezuity Knapiusza.

***

W sumie na moje osiągnięcie naukowe składają się: dwie monografie jednoautorskie i jedenaście artykułów (w tym dziewięć opublikowanych w czasopismach naukowych, dwa w tomach pokonferencyjnych), ponadto czternaście referatów wygłoszonych na konferencjach, jeden grant zewnętrzny realizowany w ramach projektu Miniatura Narodowego Centrum Nauki oraz sześć grantów wewnętrznych prowadzonych w ramach dotacji celowej dla młodych naukowców Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Swój wkład w rozwój dyscypliny upatruję m.in. w: podjęciu tematu badawczego w małym stopniu rozpoznanego w dotychczasowych opracowaniach naukowych dotyczących słownikarstwa polsko-łacińskiego, zgromadzeniu i/lub rewizji informacji o nieznanych (lub znanych wąskiemu gronu specjalistów) leksykografach polsko-łacińskich, weryfikacji danych bibliograficznych na temat ułożonych przez nich słowników, stworzeniu rejestru słowników polsko-łacińskich i ich różnych edycji (w tym słowników samoistnych oraz drukowanych jako pomoce dydaktyczne w ramach zbiorów ćwiczeń), wszczęciu analiz językoznawczych o charakterze szczegółowym, które w przyszłości mogą stanowić podstawę do stworzenia przekrojowego studium, oraz w udostępnieniu treści łacińskojęzycznych przedmów do słowników, które mogą stać się dla badaczy nowym źródłem wiedzy o dziejach leksykografii oraz historii polszczyzny.

5. **Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową (niewchodzącą w skład osiągnięcia), w tym realizowaną w zewnętrznych instytucjach naukowych.**

Oprócz studiów nad polsko-łacińskimi kontaktami językowymi w zakresie leksykografii podejmowałam także inną działalność naukową, w tym: badania nad językiem najdawniejszych polskich przekładów biblijnych, edycje zabytków i tłumaczenia z języka łacińskiego dzieł istotnych dla kultury europejskiej.

A. Badania nad językiem najstarszych polskich przekładów biblijnych.

Badania nad staropolskimi przekładami biblijnymi od początku stanowiły ważny element moich naukowych zainteresowań. Przy okazji pisania pracy magisterskiej zajmowałam się językiem Księgi Eklezjastesa w tłumaczeniu Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia (1522) (poz. 1.7. — za to opracowanie zdobyłam I miejsce w VIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Nagrodę im. Czesława Zgorzelskiego na najlepszą pracę magisterską w dziedzinie językoznawstwo; 2.3.; 2.4.). Rozprawa doktorska dotyczyła natomiast dwu edycji Księgi Syracha w tłumaczeniu Piotra Poznańczyka (1535, 1541) — w oparciu o dysertację powstała wydana w okresie podoktorskim monografia języka tego zabytku: *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone, ktore wszytkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka. Studium języka zabytku* (poz. 1.3.).

Niezależnie od rozprawy doktorskiej już po uzyskaniu stopnia doktora opublikowałam kolejne dwa artykuły poświęcone właściwościom językowym tej księgi biblijnej: *Cechy dialektalne w dwu edycjach Księgi Syracha (1535, 1541) w przekładzie Piotra Poznańczyka* (poz. 4.4.) oraz *„Mądrość jest celem wszystkich zmysłów", czyli obraz mądrości w Księdze Syracha w przekładzie Piotra Poznańczyka (na materiale porównań z rozdz. 24, 1–22)* (poz. 4.5.). W pierwszym wykazałam, jaki był status regionalizmów w obu wydaniach tej księgi i szerzej — w polszczyźnie, przeanalizowałam stan normalizacji języka zabytków i porównałam go ze stanem szesnastowiecznej polszczyzny; podjęłam też próbę potwierdzenia zakładanej chronologii wydań dostępnych edycji Księgi Syracha i ustalenia miejsca wydania *editio princeps* (zachowany egzemplarz tej edycji jest zdefektowany, brakuje mu karty z kolofonem). W drugim artykule przeanalizowałam językowy sposób kreowania mądrości w Księdze Syracha. Zagadnienie to wydało mi się interesujące, ponieważ księga ta była trzecią z wydanych w krótkim czasie na początku XVI wieku ksiąg mądrościowych (po Księdze Eklezjastesa i Księdze Psalmów), co — biorąc pod uwagę fakt, że były to jedne z pierwszych druków w języku polskim w ogóle — uwidaczniało pewną prawidłowość w poczynaniach wydawców, która wynikała zapewne z zapotrzebowania czytelników na lekturę rozbudzającą zamiłowanie do wiedzy i rozwijającą system wartości. Artykuły poszerzają wiedzę na temat polszczyzny wysokiej klasy zabytków pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku, która w przeciwieństwie do polszczyzny z drugiej połowy tego stulecia nie została jeszcze gruntownie przebadana.

Po uzyskaniu stopnia doktora podjęłam też badania nad kolejnym szesnastowiecznym przekładem biblijnym, mianowicie Księgą Tobiasza anonimowego autora — zabytek ten nie był dotąd przedmiotem odrębnych analiz językoznawczych. Wstępne rozpoznanie trzech wydań zabytku — pierwsze ukazało się w oficynie Macieja Ostrogórskiego (1539),

drugie u Heleny Unglerowej (1540), trzecie u Marka Szarfenberga (1545) — przedstawiłam w artykule *O trzech edycjach Księgi Tobiasza z pierwszej połowy XVI wieku* (poz. 4.2.). Relacjom językowym między wydaniami poświęciłam artykuł *Zależności językowe między trzema edycjami Księgi Tobiasza z pierwszej połowy XVI wieku (zjawiska leksykalne i składniowe)* (poz. 4.1.). Wykazałam w nim, że o ile edycje druga i trzecia stanowią ciągłość wydawniczą (redaktor edycji trzeciej opierał się na wydaniu Unglerowej), o tyle pierwsza i druga powstały niezależnie od siebie (redaktor działający na zlecenie Unglerowej zapewne nie posiłkował się edycją z 1539 roku). Technika tłumaczenia, widoczna zwłaszcza w *Tobiaszu* Unglerowej (i Marka Szarfenberga), silnie nawiązuje do średniowiecznej tradycji przekładowej *verbum pro verbo*, zaś edycja Macieja Ostrogórskiego, odznaczająca się nieco większą swobodą wobec źródła, pozostaje w zgodzie z tendencjami translatorskimi rodzącymi się w pierwszej połowie XVI wieku. W artykule postawiłam hipotezę, że istniał jakiś wcześniejszy, być może piętnastowieczny, rękopis, który w drukarniach Ostrogórskiego oraz Unglerowej przeszedł odrębny proces obróbki językowej.

B. Edycje tekstów.

W okresie podoktorskim opublikowałam edycję naukową Księgi Syracha (poz. 1.6.), opatrzoną wstępem historycznojęzykowym, zasadami transkrypcji oraz komentarzem językowym; stanowi ona poktosie rozprawy doktorskiej. W 2021 roku ukazała się kolejna książka, wynikająca z moich zainteresowań edytorskich: *Trzy szesnastowieczne edycje Księgi Tobiasza* (powstała ona przy współudziale Magdaleny Gozdek, studentki filologii polskiej). Edycja jest efektem realizacji grantu wewnętrznego (poz. 11.1.). Składają się na nią wstęp historycznojęzykowy, w którym zaprezentowana została obecność Księgi Tobiasza w literaturze polskiej, szczegółowe zasady opracowania transkrypcji, komentarzy i objaśnień oraz edycja krytyczna zabytku wraz z komentarzem językowym i rzeczowym. Największym wyzwaniem podczas opracowywania transkrypcji była chęć równoległego przedstawienia właściwości językowych trzech edycji tego zabytku. Problem został rozwiązany przez zamieszczenie odpowiednio na stronach parzystych i nieparzystych naukowej transkrypcji wydań z 1539 roku oraz z lat 1540 i 1545, przy czym to ostatnie nie jest reprezentowane w postaci osobnej transkrypcji z powodu niewielkich różnic względem edycji drugiej, lecz za pośrednictwem systemu komentarzowego. Celem wydania było dostarczenie materiału badawczego do przyszłych analiz językowych, których ta księga jeszcze wymaga.

C. Translacje.

W latach 2011–2014 brałam udział w grancie *Bibliotheca Litterarum Medii Aevi* realizowanym przez **Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk** w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" (dec. nr H11025480). Projektem kierował prof. Mieczysław Mejor. Celem uczestników projektu było dokonanie serii przekładów książek używanych w średniowiecznych szkołach. Moje indywidualne zadanie stanowił przekład z łaciny i komentarz poematu pt. *Tobiasz* autorstwa Mateusza z Vendôme (XII w.). Dzieło spisane ok. 1185 roku jest wierszowaną parafrazą, liczącą ponad 2200 wersów, starotestamentowej Księgi Tobiasza. Ze względu na sposób opowiedzenia historii i wartości poetyckie dzieło stało się wzorem dla późniejszych autorów poematów. Jego walory dydaktyczne sprawiły, że został włączony do wielokrotnie wznawianego zbioru *Auctores octo morales*. Pokłosiem realizacji tego zadania grantowego jest monografia *Mateusz z Vendôme, Księga Tobiasza — Matthaeus de Vendôme, Liber Tobiae* (poz. 1.2.), na którą składają się: rozdział wstępny (w którym przedstawiłam sylwetkę autora i okoliczności powstania *Tobiasza*, a także cechy warsztatu poetyckiego tego poematu i jego recepcję w średniowiecznej szkole, w tym również w Polsce), paralelnie wydane teksty łaciński i polski oraz komentarze. Dokonany przeze mnie przekład jest pierwszym tłumaczeniem tego poematu na język polski.

Również w latach 2011–2014 uczestniczyłam w grancie *Teksty do historii używania języka narodowego z aneksami* realizowanym przez Katedrę Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego i **Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego Uniwersytetu Zielonogórskiego** pod kierunkiem prof. Marka Cybulskiego w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" (dec. nr 11H 11008680). Celem projektu było zgromadzenie, opracowanie i opublikowanie materiałów źródłowych ilustrujących rozwój polszczyzny na przestrzeni wieków. Moje zadanie indywidualne polegało na tłumaczeniu występujących w zgromadzonych materiałach łacińskojęzycznych inkrustacji. Efektem realizacji tego grantu jest dwutomowa monografia wieloautorska pt. *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego* (t. I: *Do połowy XIX*, t. II: *Od połowy XIX w.*) (poz. 1.4.; 1.5.), stanowiąca uporządkowany chronologicznie zbiór ponad ośmiuset tekstów, reprezentujących różne warianty stylowe i gatunkowe polszczyzny. Została pomyślana jako pomoc dydaktyczna dla studentów i pracowników filologii polskiej w studiowaniu i nauczaniu historii języka, gramatyki historycznej, stylistyki, retoryki, leksykologii, genologii, dialektologii. Za tę pracę zespół otrzymał w 2017 roku nagrodę zespołową Rektora UŁ I stopnia.

W nurcie mojej działalności translatorskiej pozostaje też wieloautorska publikacja *Marek Tulliusz Cyceron. Listy do Przyjaciół. Księga XIV* (poz. 4.3.), wydana jako osobny, specjalny numer czasopisma „Collectanea Philologica". Jest to pierwsze nowoczesne tłumaczenie

tej grupy listów Cycerona na język polski, opatrzone wstępem historycznojęzykowym oraz komentarzami. Przekładu dokonał siedmioosobowy zespół, składający się z członków studenckiego Koła Antycznej Translatoryki (współzałożonego przeze mnie w 2008 roku; koło funkcjonuje do dziś), pod kierunkiem dr hab. Idaliany Kaczor. Byłam też redaktorem językowym tej publikacji.

D. Pozostała działalność.

W maju 2019 roku rozpoczęłam bezpłatny staż naukowy w poznańskim oddziale **Zakładu Językoznawstwa Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk** (miał trwać do 1 maja 2020, jednak ze względu na sytuację zewnętrzną realizacja tego założenia nie była możliwa). Staż odbywał się na zasadzie porozumienia jednostek, potwierdzonego piśmiennymi zgodami, ponieważ nie istniał wówczas żaden program ministerialny, który umożliwiałby pozyskanie środków zewnętrznych na odbycie stażu w jednostce krajowej. Staż odbywał się pod opieką dr hab. prof. IS PAN Marii Trawińskiej. Jego zakres tematyczny obejmował relacje łacińsko-polskie w dziejach dawnej polszczyzny; celem szczegółowym była praca nad założeniami edycji wielkopolskich ksiąg ziemskich z lat 1385–1400. Bardzo cennym doświadczeniem były dla mnie nauka odczytywania średniowiecznych rękopisów, w tym odszyfrowywanie skrótów i ligatur, a także możliwość uczestniczenia w spotkaniach naukowych z przedstawicielami innych dyscyplin (m.in. historykami).

Podejmowane przeze mnie działania na rzecz rozwoju nauki polegały ponadto na organizowaniu ogólnopolskich konferencji naukowych, redakcjach czasopism naukowych znajdujących się w wykazie ministerialnym (członkostwo w kolegium redakcyjnym „Collectanea Philologica" oraz „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica") i redakcjach monografii jedno- i wieloautorskich, głównie z zakresu językoznawstwa.

***

Na moją aktywność naukową realizowaną po uzyskaniu stopnia doktora i niewchodzącą w skład głównego osiągnięcia składają się: autorstwo czterech monografii (w tym dwie powstały w oparciu o rozprawę doktorską), współudział w powstaniu dwutomowej monografii wieloautorskiej nagrodzonej nagrodą zespołową Rektora UŁ I stopnia, piętnaście redakcji monografii i numerów czasopism (w tym dwie naukowe i trzynaście językowych), opublikowanie pięciu artykułów (w tym czterech jednoautorskich), dwa referaty konferencyjne, staż naukowy, członkostwo w komitetach redakcyjnych dwu czasopism naukowych, udział w dwu grantach zewnętrznych i kierowanie jednym grantem wewnętrznym oraz siedmiokrotne pełnienie funkcji sekretarza ogólnopolskich konferencji naukowych.

6. **Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.**

Działania o charakterze organizacyjnym i popularyzatorskim stanowią dla mnie ważny komponent funkcjonowania w środowisku akademickim. Za działalność na tym polu otrzymałam nagrodę Dziekana Wydziału Filologicznego (2019) oraz trzykrotnie nagrodę Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii (2017, 2018, 2020). Niżej podaję najważniejsze zadania, które mi powierzono lub których się samodzielnie podjętam po uzyskaniu stopnia doktora:

A. **Dydaktyka:**

- prowadziłam zajęcia dydaktyczne na kierunkach filologia polska, filologia klasyczna oraz na studiach podyplomowych z edytorstwa; były to ćwiczenia z przedmiotów: *Język łaciński z elementami kultury antycznej, Historia języka polskiego, Jak wykorzystać wiedzę o przeszłości języka podczas opracowywania edycji zabytków?, Łacina średniowieczna i nowożytna, Język tekstu w edycji*; w ankietach studenckich moje zajęcia otrzymywały zawsze ocenę bliską 5;
- ośmiokrotnie byłam koordynatorem przedmiotu *Język łaciński z elementami kultury antycznej* (od roku akademickiego 2013/2014 do teraz); w mojej gestii leżało opracowanie programu zajęć;
- dwukrotnie pełniłam funkcję sekretarza w komisji rekrutacyjnej na kierunkach filologia polska oraz informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (rekrutacja na lata akademickie 2013/2014 oraz 2015/2016);
- dwukrotnie byłam opiekunem roku na kierunku filologia polska (roczniki inicjujące studia w latach 2013/2014 oraz 2014/2015) w Uniwersytecie Łódzkim, raz — na kierunku filologia w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (rocznik inicjujący studia w roku 2012/2013);
- w 2019 roku sprawowałam opiekę nad stażystką z Ukrainy (kandydatką nauk filologicznych, profesor nadzwyczajną w Katedrze Języka Ukraińskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Narodowego w Charkowie);
- w 2021 roku uczestniczyłam w pracach komisji podczas zawodów LII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, organizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN; byłam jurorem w części ustnej.

B. **Popularyzacja nauki i współpraca z otoczeniem:**

- od roku 2016 jestem kierunkowym pełnomocnikiem Dyrektora Instytuty Filologii Polskiej i Logopedii ds. promocji;
- w 2014 roku uczestniczyłam w akcji popularyzatorskiej „Frycówka" (poświęconej osobie Andrzeja Frycza Modrzewskiego i jego czasów), zorganizowanej przez Centrum Promocji i Kultury w Brzezinach; spotkania miały formę otwartych wykładów adresowanych do uczniów oraz wszystkich zainteresowanych mieszkańców miasta;
- czterokrotnie (w latach 2017–2020) brałam udział w organizacji wydziałowych obchodów „Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego", w tym trzykrotnie byłam ich głównym koordynatorem (do moich obowiązków należało m.in.: kontakt ze szkołami i dobór zapraszanych klas, układanie programu warsztatów, zapewnienie materiałów promocyjnych i gadżetów, pozyskiwanie zgód zakupowych, dostarczenie kołom studenckim materiałów niezbędnych do przeprowadzenia warsztatów, rezerwacja sal, przygotowywanie plakatów informacyjnych, graficzne opracowanie zamieszczanych na stronie Wydziału ciekawostek językowych, wybór zapraszanego gościa i zainicjowanie z nim kontaktu, opracowanie graficzne ulotek promujących filologię polską, nadzorowanie przebiegu imprezy, zadbanie o nagrody dla studentów biorących udział w przedsięwzięciu); jestem też pomysłodawczynią przyjętej od 2018 roku formuły organizacyjnej, zakładającej dwudzielny charakter obchodów: pierwszą część stanowią warsztaty przeprowadzane przez studenckie koła naukowe dla uczniów szkół średnich (w 2020 roku w warsztatach uczestniczyło 13 klas z różnych szkół z województwa łódzkiego, łącznie ponad 300 licealistów); część drugą — otwarte spotkanie z gościem specjalnym (dotychczas byli nimi: Michał Rusinek, Andrzej Andrus i Katarzyna Pakosińska), w których bierze udział średnio ponad 400 osób;
- czterokrotnie koordynowałam działania promujące filologię polską, podejmowane w ramach ogólnowydziałowej akcji „Dzień otwarty" (lata 2018–2021); do moich zadań należało: przygotowywanie materiałów promujących filologię polską, obsługa stanowiska (wraz z polonistycznymi studenckimi kołami naukowymi), wybór prelegentów i zapewnienie im materiałów potrzebnych do przeprowadzenia warsztatów dla szkół; w 2021 ze względu na zdalną formę „Dnia otwartego" uczestniczyłam w przygotowaniu zakładki poświęconej filologii polskiej — część zamieszczonych materiałów opracowałam samodzielnie, część w oparciu o dostarczone mi źródła (zob. http://dniotwarte.filolog.uni.lodz.pl/polonistyka/);

- w 2018 roku brałam udział w „Dniu filologa", zorganizowanym przez I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu; akcja miała formę wykładów dla uczniów;
- w 2018 koordynowałam podpisanie umowy o współpracę między Instytutem Filologii Polskiej i Logopedii a XXIV Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łodzi;
- w 2019 roku zainicjowałam i koordynowałam konkurs „Polonistycznym piórem", którego celem jest wspieranie talentów pisarskich wśród adeptów łódzkiej polonistyki; do tej pory odbyła się jedna edycja; do moich zadań należało m.in.: ułożenie regulaminu konkursu, przygotowanie materiałów informacyjnych, wybór jurorów;
- w 2020 roku zainicjowałam i koordynowałam akcję „Środy z polonistyką" — comiesięczne wykłady dla licealistów przeprowadzane przez wykładowców z Instytutu; akcja rozpoczęta się w semestrze zimowym 2020/2021, odbyło się 5 spotkań (od września do stycznia), podczas których wygłoszonych zostało 15 wykładów; w sumie uczestniczyło w niej 14 liceów z 8 miast (Bełchatów, Kutno, Łowicz, Łódź, Pabianice, Poddębice, Tomaszów Mazowiecki, Zgierz); średnio w każdym wykładzie uczestniczyło 140 uczniów; ze względu na sytuację zewnętrzną akcja została wstrzymana, będzie wznowiona od nowego semestru;
- w 2020 rozpoczęłam prace nad organizacją ogólnowydziałowej akcji „Filologiczny w trosce o słowa" — przedsięwzięcia mającego na celu zwrócenie uwagi na coraz większy spadek odpowiedzialności za słowa i malejącą kulturę wypowiedzi; miało ono być wieloskładnikowe (m.in. konferencja, konkursy, wykłady) i realizowane przez cały semestr; akcja została zawieszona ze względu na sytuację zewnętrzną;
- w 2020 roku konsultowałam dla „Gazety Wyborczej" artykuł dotyczący łacińskojęzycznej Księgi Eklezjastesa (Kraków: H. Wietor 1522), odnalezionej przez nowojorską Fundację Rodziny Blochów, zajmującą się odszukiwaniem i pozyskiwaniem zabytków języka polskiego.

C. **Uczestnictwo w organach uczelni:**

- w 2020 roku byłam elektorem w wyborach rektorskich na kadencję 2020–2024;
- dwukrotnie byłam wybierana na członka Rady Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii (kadencje 2016–2020 oraz 2020–2024);
- w 2020 roku zostałam powołana na członka Rady Wydziału Filologicznego (kadencja 2020–2024);

- w 2020 roku zostałam powołana na członka Senatu jako przedstawiciel pozostałych nauczycieli akademickich Wydziału Filologicznego zatrudnionych na stanowisku innym niż profesor i profesor uczelni (kadencja 2020–2024); do moich zadań należy też protokołowanie posiedzeń.

D. **Organizacja życia naukowego:**

- od chwili zatrudnienia w Katedrze (później Zakładzie) Historii Języka Polskiego (w 2013 roku) siedmiokrotnie byłam sekretarzem ogólnopolskich konferencji organizowanych lub współorganizowanych przez Zakład Historii Języka Polskiego (poz. 6.1.–6.7.); do moich obowiązków należało m.in.: układanie programów konferencji, korespondencja z uczestnikami, opracowywanie materiałów konferencyjnych (np. programów, identyfikatorów) i informacji na strony internetowe, pozyskiwanie materiałów promocyjnych, gromadzenie artykułów do tomów pokonferencyjnych, zapewnienie spraw bytowych, wystawianie i rozliczanie faktur, organizowanie towarzyszących konferencjom imprez (np. wycieczki po Łodzi z przewodnikiem, zwiedzanie muzeów);

- w 2014 roku opracowałam dokument: *Bibliografia prac językoznawczych łódzkiego środowiska polonistycznego* (http://www.polonistyka.uni.lodz.pl/pliki/Bibliografia.pdf); zadanie polegało na zgromadzeniu dorobku wszystkich byłych i obecnych pracowników czterech katedr: Katedry Historii Języka Polskiego, Katedry Dialektologii Polskiej i Logopedii, Katedry Współczesnego Języka Polskiego, Katedry Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej — w sumie około 80 osób; zgromadzony materiał (obejmujący około 170 stron) wymagał ujednolicenia pod kątem opisów bibliograficznych oraz sporządzenia indeksu autorów; dokument aktualizowałam przez kolejne dwa lata;

- w związku z planowaną kategoryzacją jednostek w 2016 roku uzupełniałam w bazie Expertus dane bibliograficzne pracowników Zakładu Historii Języka Polskiego;

- byłam redaktorem językowym trzynastu zrecenzowanych monografii jedno- i wieloautorskich oraz numerów czasopism naukowych, głównie z zakresu językoznawstwa; w procesie wydawniczym większość z nich objętam również redakcją techniczną, wykonując składy (peten wykaz prac redakcyjnych załączam w pliku „5b. Publikacje i dokumentacja osiągnięć", w części „III. Współpraca z otoczeniem społecznym").

Anna Lewandowicz-Zagrodna